

Prof. dr hab. Piotr Łaciak
Instytut Filozofii
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, 16 maja 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Karola Matuszkiewicza pt.: *Poznanie intuicyjne w fenomenologii Edmunda Husserla*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Damiana Leszczyńskiego

Zawartość problemowa, struktura, cel pracy oraz jej strona formalna

Rozprawa doktorska mgra Karola Matuszkiewicza pt.: *Poznanie intuicyjne w fenomenologii Edmunda Husserla* stanowi prezentację Husserlowskiej koncepcji poznania intuicyjnego w kontekście zarówno tradycji filozofii klasycznej (Platon, Arystoteles, Ockham, Kartezjusz, Kant, Bergson), jak i wybranych aspektów psychologii poznawczej oraz współczesnej filozofii analitycznej. Praca nie ma charakteru komparatystycznego, ale może stanowić znaczący przyczynek do takiego porównawczego badania, a omówione w pracy niefenomenologiczne koncepcje intuicji nie tylko przygotowują grunt do właściwych rozważań nad teorią intuicji Husserla, lecz także znakomicie dopełniają tę teorię, osadzając ją w kontekście historycznofilozoficznym, epistemologicznym i ontologicznym. Celem pracy nie jest historyczna rekonstrukcja Husserlowskiej koncepcji poznania intuicyjnego, lecz systematyczne oraz krytyczne omówienie tej koncepcji, a fragmenty pracy zawierające elementy rekonstrukcji historycznej są podporządkowane celom systematycznym i krytycznym.

Problematyka rozprawy doktorskiej zastała nader jasno sformułowana w jej wprowadzeniu. Centrum organizującym dyskurs rozważań prezentowanej pracy stanowią bowiem problemy sformułowane w czterech pytaniach, które przytaczam za Autorem:

- „1) Czym jest intuicja w ramach Husserlowskiej fenomenologii?
- 2) Jak przebiegają i na czym polegają akty Husserlowskiego poznania intuicyjnego?
- 3) Jakich przedmiotów mogą one dotyczyć?
- 4) Jaka jest poznawcza wartość poznania intuicyjnego według Husserla, w szczególności: czy akty intuicyjne mogą przynieść poznanie adekwatne?” (s. 10).

Struktura pracy jest zogniskowana wokół tych czterech kwestii, jako że kolejne rozdziały i podrozdziały pracy stanowią próbę udzielenia odpowiedzi na wyżej wskazane pytania. Praca zawiera rozbudowany spis treści, który bardzo dobrze orientuje w jej zawartości. Układ pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Praca ma jasną i przemyślaną strukturę: składa się z czterech rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały i paragrafy. Układ rozdziałów, podrozdziałów i paragrafów jest efektem głębokiego namysłu nad problematyką poruszaną w pracy i odzwierciedla klarowny oraz spójny tok argumentacji Autora: od analizy poznania intuicyjnego w wybranych koncepcjach filozoficznych, w psychologii poznawczej i we współczesnej filozofii analitycznej (rozdział pierwszy) przez ogólną charakterystykę rozumienia intuicji jako funkcji w teorii intencjonalności Husserla (rozdział drugi) i objaśnienia w trzecim rozdziale rodzajów poznania intuicyjnego pod względem natury, przebiegu, przedmiotu i wartości poznawczej (intuicja zmysłowa, kategoriałna, ejdetyczna, transcendentalna) aż po systematyczną oraz krytyczną analizę cech intuicji i jej wartości poznawczej w Husserlowskiej fenomenologii.

Autor w bardzo dobrym stopniu opanował technikę pisania pracy pod względem językowym, a w pracy pojawiają się jedynie drobne potknięcia interpunkcyjne, składniowe i nieliczne literówki, np. fenomenologiczna (s. 202), które nie pomniejszają jej walorów. Pracę dobrze się czyta, ponieważ jest napisana płynnym, komunikatywnym językiem. Jeżeli chodzi o kwestie przypisów i bibliografii, to są przejrzyste sporządzone, ale Autor stosuje niekonsekwentnie skrócony opis bibliograficzny. Np. na stronach 26–27 przypisy 71, 72, 73 są zapisane w następujący sposób: 71. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 2, s. 96, B 35; 72. Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 2, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 29, B 376 n; 73; Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, s. 101 n., B 41. W wypadku niektórych prac pod redakcją Autor nie wskazuje miejsca wydania np. Maciejczak M., *Intencjonalność i podstawy poznania*, [w:] *Epistemologia współcześnie*, red. M. Hetmański, s. 430–444. Takich formalnych potknięć w pracy jest więcej i należałoby je wyeliminować przed ewentualną

publikacją pracy. Dobór literatury uznaję za trafny i wyczerpujący. Już we wprowadzeniu zostaje w sposób kompetentny zaprezentowany aktualny stan badań nad problematyką intuicji w Husserlowskiej fenomenologii. Na uwagę zasługuje fakt, że bibliografia pracy została profesjonalnie podzielona na kilka działów: prace Edmunda Husserla, komentarze dotyczące filozofii Edmunda Husserla, prace dotyczące poznania intuicyjnego, pozostałe prace. Autor odwołuje się zatem do bogatej literatury na temat podejmowanej w pracy problematyki, tak że rozważania w niej zawarte są udokumentowane źródłowo i pod względem erudycyjnym prezentują się bardzo dobrze.

Ocena merytoryczna pracy

Moja ocena prezentowanej pracy jest jednoznacznie pozytywna i opiera się na następujących ogólnych przesłankach.

Po pierwsze, praca stanowi całościową i systematyczną analizę Husserlowskiej koncepcji poznania intuicyjnego, zapełniając obecną w literaturze lukę w tym aspekcie fenomenologii Husserla.

Po drugie, mgr Karol Matuszkiewicz prezentuje kwestie intuicyjności poznania z różnych perspektyw, dlatego jego rezultaty badawcze są efektem drobiazgowej, krytycznej i wielostronnej analizy tych kwestii. Nie ulega wątpliwości, że Autor w swej rozprawie doktorskiej zmierzył się z problemem, którego materia jest niezwykle złożona na wszystkich poziomach badania: historycznofilozoficznym (miejsce i funkcja Husserlowskiej koncepcji intuicji w tradycji filozoficznej), epistemologicznym (natura intuicji, jej odmiany, adekwatność poznania intuicyjnego), ontologicznym (przedmioty intuicji). Tę złożoność potęguje sama fenomenologiczna perspektywa rozważań, jako że Husserl problem intuicji rozpatruje zarówno w fenomenologii przedtranscendentalnej, jak i w fenomenologii transcendentalnej, a jeżeli chodzi o fenomenologię transcendentalną, to w jej ramach analizy są przeprowadzane nie tylko w perspektywie statycznej, lecz także genetycznej. Ta złożoność nie stanowiła jednak przeszkody, która ograniczałaby Autora we wnikaniu w meandry Husserlowskiej fenomenologii intuicji. Mgr Karol Matuszkiewicz rozróżnia bowiem precyzyjnie poziomy badania poznania intuicyjnego (historycznofilozoficzny, epistemologiczny, ontologiczny, przedtranscendentalny, transcendentalny, statyczny, genetyczny), będąc świadom wielostronności tego badania i nie ulegając uproszczonym,

niejednokrotnie przyjętym w literaturze standardom interpretacyjnym, absolutyzującym jakąś jedną perspektywę badawczą.

Po trzecie, wykazanie nieadekwatności poznania intuicyjnego na różnych jego poziomach wymaga bardzo dobrej znajomości Husserlowskiej fenomenologii, również w aspekcie dostępnych komentarzy, a ten wymóg z powodzeniem spełnia mgr Matuszkiewicz. Na uwagę zasługuje fakt, że Autor przeprowadza precyzyjne analizy szczegółowych kwestii, potwierdzając swoje znanstwo i wysokie kompetencje w zakresie prezentacji wieloaspektowości transcendentальной koncepcji intuicji, w szczególności w odniesieniu do takich zagadnień jak: akty sygnitywne i intuicyjne (charakterystyka przedtranscendentální – noetyczna pod względem struktury: materia, jakość, istota intencjonalna, istota poznawcza, synteza identyfikacji; charakterystyka transcendentální – noetyczno-noematyczna: noeza, sens noematyczny, noemat, przedmiot noematu), rodzaje intuicji i oczywistości (intuicja zmysłowa, kategorialna, ejdetyczna, transcendentální, oczywistość adekwatna, oczywistość apodyktyczna), rozumienie nieadekwatności intuicji w ramach fenomenologii statycznej i genetycznej, horyzonty doświadczenia i jego presumpcyjny charakter.

Po czwarte, Autor trafnie rozpoznaje związek między nieadekwatnością poznania intuicyjnego i jego zawodnością, odchodząc od skrajnie fundamentalistycznej interpretacji fenomenologii i wykazując pewne niedostrzeżone wcześniej przez komentatorów analogie między fenomenologią transcendentálną i współczesną filozofią analityczną, deklaratywnie dystansującą się od rozstrzygnięć transcendentálních.

Po piąte, wywody Autora są osadzone w tradycji filozoficznej i w psychologii poznawczej, w odniesieniu do wybranych, najbardziej reprezentatywnych koncepcji poznania intuicyjnego, kompetentnie omówionych w pracy.

Po szóste, praca zawiera pewne ogólnopistemologiczne rozstrzygnięcia na temat poznania intuicyjnego w szczególności odnośnie do takich kwestii jak: zachodzenie poza świadomością, nieinferencyjność, niepropozycjonalność, nieprzejrzystość, funkcja intelektualna, rola wiedzy i wprawy, wypełnienie i konstytucja, całościowa prezentacja przedmiotu, wyraźność prezentacji przedmiotu, komunikowalność prezentacji, adekwatność prezentacji.

Po tych ogólnych uwagach zaprezentuję szczegółową ocenę analizy Husserlowskiej koncepcji poznania intuicyjnego zawartej w rozprawie. Autor słusznie zwraca uwagę na to, że Husserla koncepcję intuicyjnego poznania należy rozpatrywać w kontekście fenomenologicznej „zasady wszelkich zasad”, sformułowanej w *Ideach I*, głoszącej, że podstawą prawomocności wszelkiego poznania jest „źródłowo prezentująca naoczność”. Pan

Matuszkiewicz precyzyjnie określa zarazem znaczenie słowa „intuicja”, wskazując, że „intuicyjny” oznacza „naoczny” i stanowi przeciwieństwo „sygnitywnego”, pusto spełnionego, dlatego aktów intuicyjnych nie można sprowadzić do samych tylko aktów źródłowo prezentującej naoczności. „Źródłowo prezentująca naoczność – czytamy w rozprawie – bywa czasami nazwana przez Husserla intuicją, ale dzieje się tak wyłącznie dlatego, że naoczność źródłowa jest jedną z odmian (obok naoczności uobecniającej) naoczności, czyli jedną z odmian intuicji” (s. 117). Akty intuicyjne różnią się bowiem co do zakresu czy bogactwa pełni, żywości pełni oraz jej zawartości realnej, i obejmują zarówno spostrzeżenia w sensie źródłowej prezentacji czy samoprezentacji przedmiotu, jak i imaginacje, w których przedmiot nie jawi się „osobiście”, lecz w obrazie. Koncepcję poznania intuicyjnego Husserl sformułował już w przedtranscendentalnej fenomenologii *Badaniach logicznych*, wykazując, że naoczność występuje w funkcji wypełnienia pustej intencji sygnitywnej, a ściślej, w wypadku aktu intuicyjnego mamy do czynienia z pokrywaniem się co do materii aktu nadającego znaczenie (intencji sygnitywnej) z naoczną zawartością aktu wypełniającego (percepcyjnego lub imaginacyjnego).

Adekwatnie opisawszy koncepcję poznania intuicyjnego zawartą w *Badaniach logicznych*, Autor ocenianej rozprawy w swych dalszych rozważaniach koncentruje się na strukturze źródłowo prezentującej naoczności, którą Husserl nazywa oczywistością (pojęcie oczywistości pokrywa się z pojęciem intuicji źródłowej) w sensie samoprezentacji przedmiotu, ponieważ zgodnie z „zasadą wszelkich zasad” fenomenologii to właśnie naoczność spostrzeżeniowa stanowi archetypiczną formę wszelkiej naoczności, a akty źródłowo prezentujące przedmioty, z których pokładów wszelkie poznanie czerpie swą prawomocność, okazują się wyróżnionym gatunkiem aktów. Tak więc oczywistość stanowi taki akt, w którym zachodzi synteza pokrywania się domniemującej intencji z percepcyjną (nie zaś imaginacyjną) zawartością aktu wypełniającego, i jako taka stanowi świadomość prezentującą przedmiot, świadomość, że ten sam przedmiot jest dany osobiście, we „własnej osobie” w taki sam sposób, w jaki był wcześniej domniemany. Oczywistość jest zatem zdefiniowana ze względu na przedmiot i tym samym podlega ontologizacji, której konsekwencją jest jej relatywizacja. Ta relatywizacja skutkuje rozszerzeniem samego pojęcia oczywistości na wszystkie akty źródłowo prezentujące przedmioty, bez względu na to, czy są one adekwatne czy też nie, przy czym Husserłowska koncepcja poznania intuicyjnego sformułowana już w ramach fenomenologii transcendentalnej, zwłaszcza w perspektywie genetycznej, zmierza w kierunku relatywizacji wszelkiej oczywistości.

Mając na uwadze fenomenologiczny intuicjonizm, Husserlowski zwrot od fenomenologii przedtranscendentalnej do fenomenologii transcendentalnej nie ma charakteru rewolucyjnej zmiany, lecz stanowi efekt dogłębnej analizy aktów źródłowo prezentujących przedmioty. Co więcej – i tak odczytuje intencje Autora rozprawy – sens redukcji fenomenologicznej spełnia się w zasadzie intuicyjności poznania, a ściślej w zasadzie wszelkich zasad, ponieważ redukcja fenomenologiczna polega na zawieszeniu wszelkich wstępnie danych subiektywności domniemań, to znaczy domniemań przyjętych przed wszelkim możliwym poznaniem, przed wszelkim aktualnym bądź możliwym źródłowo prezentującym doświadczeniem, a w szczególności – na zawieszeniu bezrefleksyjnie żywionego, podzielanego przez nauki pozytywne przeświadczenia o istnieniu obiektywnego świata. Tego rodzaju domniemania nie mają charakteru racjonalnego, ponieważ Husserl w części *Idej I*, pt. *Rozum i rzeczywistość* mocno akcentuje, że domniemania są uprawnione, jeżeli dają się rozumnie wykazać, a źródłem wszelkiej prawomocności jest oczywistość. Autor rozprawy bardzo trafnie rozpoznaje ten związek zasady oczywistości poznania z jego racjonalnym charakterem, kwestionując standardowe, preferowane w szczególności w ramach filozofii analitycznej interpretacje fenomenologii Husserla, zgodnie z którymi Husserlowska fenomenologia okazuje się filozofią czysto deklaratywną a fenomenologiczne poznanie intuicyjne nie spełnia wymogu racjonalności poznania. W zakończeniu rozprawy czytamy: „Aby uzyskać możliwie adekwatny intuicyjny wgląd, musimy prawie zawsze nabrać najpierw wprawy, co na gruncie teorii Husserla w dużej mierze sprowadza się do ukierunkowanego, racjonalnego kształtowania pewnych aspektów złożonej całości, jaką jest świadomość” (s. 280).

Pan Matuszkiewicz w rozprawie dokonuje trafnej, przekonującej i drobiazgowej analizy różnych aktów oczywistości: zmysłowej, kategoriałnej, ejdetycznej i transcendentalnej, a analiza ta dotyczy różnych ich aspektów: struktury, przedmiotu, możliwości adekwatności rozpatrywanych z punktu widzenia fenomenologii opisowej i genetycznej, dochodząc do wniosku, że aktami nieadekwatnymi są nie tylko akty naoczności zmysłowej, lecz także akty naoczności kategoriałnej i ejdetycznej; co więcej, nawet akty naoczności transcendentalnej prezentujące istoty immanentnie zredukowanych przeżyć nie spełniają wymogu adekwatności. W pracy zostaje wykazane, że sam Husserl w ramach analiz genetycznych odchodzi od preferowanego w fenomenologii statycznej modelu poznania zorientowanego na pojedyncze akty intuicyjnego poznania, akcentując procesualny, holistyczny, apercypcyjny czy też presumpcyjny charakter tego poznania, przekreślając możliwość jakiegokolwiek całkowitej bezpośredniej naocznej prezentacji. Skoro poznanie

intuicyjne jest nieadekwatne, okazuje się ono zawodne, ponieważ, jak mówi Husserl, w ramach fenomenologii statycznej *Idei I* w odniesieniu do poznania transcendentnego, ale przenosi się to również w perspektywie genetycznej na poznanie ejdetyczne, kategorialne i transcendentalne – „żadne rozumowe uznanie w bycie oparte na [...] nieadekwatnie prezentującym przejawie nie może być «ostateczne», «nieodwołalne»” (E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tłum. D. Gierulanka, PWN, Warszawa 1975, s. 452, & 138).

Z punktu widzenia fenomenologii genetycznej suponowany w zasadzie wszelkich zasad wymóg całkowitego ograniczenia wszelkiego badania do sfery spostrzeżeniowej samoprezentacji przedmiotu nie może być zatem spełniony, ponieważ nigdy nie osiągamy adekwatnej prezentacji, prezentacji wykluczającej wszelkie niewypełnione, antycypujące domniemania, w której zachodziłaby całkowita synteza pokrywania się domniemującej intencji z percepcyjną zawartością aktu wypełniającego. W tym kontekście Autor rozprawy odwołując do *Medytacji kartezjańskich*, zaznacza w kontekście Husserlowskiego rozróżnienia między oczywistością apodyktyczną i oczywistością adekwatną, że pojęcia presumpcyjnej antycypacji i horyzontu są stosowane nie tylko do opisu doświadczenia rzeczy, lecz także samodoświadczenia subiektywności transcendentalnej (s. 214–220). Husserl przyjmuje w istocie infinistyczną wykładnię doświadczenia, zgodnie z którą wszelkie aktualne doświadczenie wskazuje poza siebie na możliwe doświadczenia, i tak w nieskończoność. Wynik analiz zawartych w prezentowanej pracy jest następujący: wbrew dogmatyzującym interpretacjom fenomenologii poznanie intuicyjne jest poznaniem zawodnym, ale nie oznacza to, że fenomenologia popada w sceptycyzm, ponieważ oczywistość jest źródłem wszelkiego uprawomocnienia, w tym również uprawomocnienia samej siebie, tak że nie można odnaleźć żadnej innej instancji uprawomocniającej poznanie poza intuicją, przy czym poznanie zmierza w kierunku coraz większej adekwatności, nigdy w pełni jej nie osiągając, a adekwatność oczywistości i jej korelat absolutna prawda okazują się Kantowską ideą regulatywną, która nadaje wszelkim intuicyjnym wykazaniom świadomościowym jedność i celowość. W konsekwencji, zdaniem mgra Matuszkiewicza, Husserl reprezentuje fundamentalizm w formie umiarkowanej.

Autor rozprawy odchodzi zatem od standardowych interpretacji Husserlowskiej koncepcji intuicji, zgodnie z którymi intuicja jest absolutną władzą poznawczą oferującą bezpośrednio, całościowe i nieobalalne poznanie na rzecz interpretacji, że jest „funkcją zapewniającą poznanie nieadekwatne – niewyczerpujące całkowicie przedmiotu i zawodne –

obalalne” (s. 278). W ten sposób praca wpisuje się we współczesne dyskusje na temat wartości poznania intuicyjnego i przynosi pewne ogólnieepistemologiczne rezultaty. Z pewnością Husserłowska intuicja w zasadzie zachodzi poza świadomością, ponieważ wypełnienie intencji naocznością nie ma pierwotnie charakteru świadomego działania i jest przeżywane bezpośrednio, bez pośrednictwa refleksji myślowej; intuicja odznacza się nieinferencyjnością, ponieważ nie jest efektem wnioskowania, lecz jedynym możliwym uzasadnieniem wszelkiego poznania, w tym również wnioskowania; intuicja okazuje się pierwotnie aktem niepropozycjonalnym, w którym są ugruntowane wszelkie propozycjonalne poznania, a ze względu na nieuświadomiony i niepropozycjonalny charakter odznacza się swoistą nieprzejrzystością; poza tym jest aktem prostym (intuicja zmysłowa) bądź ufundowanym w innych aktach (intuicja kategorialna, ejdetyczna, transcendentalna) i w zależności od rodzaju ma różne przedmioty, które prezentuje bezpośrednio, nie realizując jednak nigdy ideału adekwacji.

Praca nie jest wolna od pewnych mankamentów, dotyczących niektórych szczegółowych kwestii, które chciałbym wskazać w dalszej części recenzji. Autor prezentowanej pracy przyjmuje, moim zdaniem, właściwą, jak sam to określa, antyidealistyczną, powiedziałbym ze swej strony monistyczną interpretację noematu, zgodnie z którą noemat (przedmiot taki, jakim jest intendowany) i przedmiot, który jest intendowany, są homogeniczne w sposobie istnienia, tak że różnicy między noematem i przedmiotem nie należy rozumieć jako różnicy między dwoma ontologicznie odrębnymi sferami: noemat i przedmiot są czymś jednym i tym samym, ale widzianym w odmienny sposób. „Noemat – czytamy w pracy – nie jest [...] reprezentacją, mentalną „kopią” transcendentnego przedmiotu: jest samym przedmiotem, ale właśnie takim, jakim jest domniemany – przedmiotem jakoś prezentującym się świadomości” (s. 88). W konsekwencji w pracy jest mowa o tym, że wszelkie przedmioty zostają potraktowane jako noematy i wchłonięte przez świadomość (s. 132–133), co skutkuje zatarciem odrębności przedmiotu od świadomości (s. 199). Mówienie o zatarciu odrębności przedmiotu od świadomości jest dość niefortunne, ponieważ przedmiot pozostaje transcendentny wobec aktów świadomości, nie stanowiąc ich efektywnej zawartości (transcendencja strukturalna w Ingardenowskim znaczeniu); poza tym noematyczny przedmiot „po prostu” jako „czyste x, dające się w nieskończoność określać, nie wyczerpuje się w przepisanych mu przez noemy sensach, lecz jest od nich bogatszy, stanowiąc zarazem ich centrum. Zresztą w innych partiach tekstu (s. 215) Autor zauważa, wbrew stwierdzeniu o zatarciu odrębności przedmiotu od świadomości, że nawet w odniesieniu do spostrzeżenia immanentnego koncepcja „wchłonięcia” przedmiotu, jakim jest przeżycie,

przez to spostrzeżenie, jest trudna do utrzymania ze względu na nieadekwatność owego spostrzeżenia.

Autor rozprawy niezbyt właściwie rozpoznaje zamysł fenomenologii noetycznej *Badań logicznych*, pisząc, że „przedmiot intencjonalny to zdroworozsądkowo i realistycznie rozumiany transcendentny wobec świadomości przedmiot jej poznania” (s. 57). Jest to komentarz do następującej wypowiedzi Husserla z *Badań logicznych*: „Wystarczy to tylko wypowiedzieć, aby każdy musiał uznać: że intencjonalny przedmiot przedstawienia jest ten sam co jego przedmiot rzeczywisty i w danym wypadku zewnętrzny, i że niedorzeczne jest odróżnianie ich od siebie”. (E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. 1: *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, tłum. Janusz Sidorek, PWN, Warszawa 2000, s. 533). Intencją tej wypowiedzi Husserla jest zakwestionowanie realnej różnicy między przedmiotem intencjonalnym i przedmiotem rzeczywistym, zgodnie z zasadą przejętą od Kanta, że istnienie nie jest realnym orzecznikiem. Przedmiot rzeczywisty musi być również przedmiotem intencjonalnym, jeżeli ma być przedmiotem naszej świadomości, przy czym dla świadomości nie ma żadnego znaczenia, czy przedmiot intencjonalny istnieje rzeczywiście, czy jest fikcyjny lub idealny, co zresztą sygnalizuje Autor rozprawy w kolejnym zdaniu, pisząc w sprzeczności z wcześniejszym komentarzem, że „pojęcie to (przedmiotu intencjonalnego [P. Ł.]) obejmuje przy tym przedmioty idealne i fikcyjne” (s. 57). Dlatego można powiedzieć jedynie, że każdy przedmiot rzeczywisty jest zarazem przedmiotem intencjonalnym, ale nie odwrotnie, tak że pojawiające się w pracy sformułowanie „przedmiot intencjonalny to zdroworozsądkowo i realistycznie rozumiany transcendentny wobec świadomości przedmiot jej poznania” jest mylące. Gdy przedmiot jest „tylko intencjonalny”, istnieje jedynie intencja, domniemywanie, a jeśli przedmiot intencjonalny istnieje, to istnieje również to, co domniemane, przy czym różnica między przedmiotem tylko intencjonalnym a przedmiotem rzeczywistym jest różnicą dotyczącą sposobu dania tych przedmiotów (E. Husserl, *Badania logiczne...*, s. 533). Ścisłej, rozróżnienie przedmiotu tylko intencjonalnego i przedmiotu rzeczywistego jest zorientowane na stosunek wypełnienia percepcyjną treścią intencji domniemującej przedmiot: przedmiot rzeczywisty jest nie tylko przedmiotem domniemanym, lecz także przedmiotem danym naocznie, i to spostrzeżeniowo, w *modus* samoprezentacji.

W pracy dość zdawkowo została objaśniona różnica między redukcją transcendentalną a redukcją ejdetyczną. W tym kontekście Autor rozprawy pisze, że „ideacja przypomina [...] redukcję fenomenologiczną” (s. 170), a redukcję fenomenologiczną można sprowadzić do neutralizacji przeświadczenia o istnieniu transcendentnych wobec świadomości przedmiotów (s. 202). Uważam, że ideacja nie przypomina redukcji fenomenologicznej, ponieważ redukcja

transcendentalno-fenomenologiczna jest redukcją do czystej faktyczności transcendentalnej, do mojego transcendentalno-faktycznego ego, podczas gdy redukcja eidetyczna okazuje się domeną fantazyjnej neutralizacji i stanowi redukcję do czystych możliwości, przy czym dopiero redukcja eidetyczna ugruntowuje fenomenologię jako naukę (34. paragraf *Medytacji kartezyjskich*). Tak więc wyłączenie faktycznej rzeczywistości w ramach ideacji polega na sprowadzeniu jej do jednej z wielu możliwości dopuszczanej przez istotę, podczas gdy redukcja fenomenologiczna polega na zawieszeniu (*epoché*) tego, co transcenduje przebieg świadomości oraz nie daje się intuicyjnie wykazać, i jako taka nie pomija niczego z faktyczności świadomości. To rozróżnienie można było bardziej wyeksponować, gdyż w pracy znajdujemy celną i drobiazgową analizę intuicji eidetycznej i intuicji transcendentalnej, w szczególności odnośnie do immanentnego poznania istotnościowego, dotyczącego istot mających ujednostkowania w indywidualnych przeżyciach jakiegoś czystego strumienia świadomości.

Wskazane mankamenty nie pomniejszają jednak walorów pracy i dotyczą szczegółowych kwestii, które wymagałyby ponownego przemyślenia w kontekście możliwości publikacji pracy, którą jednoznacznie rekomenduję do druku. Prezentowana praca stanowi wartościowe ujęcie poruszanej problematyki, uwyrażniające własny stosunek Autora do podejmowanych kwestii i stanowi ważny głos w dyskusjach nad możliwościami poznania intuicyjnego w filozofii współczesnej.

Konkluzja

Uważam, że rozprawa doktorska Pana mgra Karola Matuszkiewicza, pt. *Poznanie intuicyjne w fenomenologii Edmunda Husserla* jest oryginalnym przedsięwzięciem badawczym i jako taka spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom, a zawarte w recenzji uwagi krytyczne mają w dużej mierze charakter polemiczny i wskazują, moim zdaniem, bardziej adekwatne odnośnie do tematyki pracy sposoby rozstrzygnięcia niektórych szczegółowych kwestii. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie mgra Karola Matuszkiewicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego i proponuję zarazem uznać rozprawę za wyróżniającą.

Prof. dr hab. Piotr Łaciak

